



KV WOLNEJ POLISCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., poniedziałek, 6 października 1941 r.

Rok II-Nr 239 (345)

T E L E G R A M Y

MIN. STRASBURGER O GOSPODARCE POWOJENNEJ.

Londyn, 4.X. (Pol. Radio) Polski min. skarbu Strasburger złożył przed mikrofonem Polskiego Radia sprawozdanie z prac przygotowawczych do przyszłej gospodarki powojennej.

Brytyjsko-amerykańska deklaracja Atlantycka z dnia 14 sierpnia br. oraz konferencja międzysojusznicza w Londynie, która obradowała w dniu 24 września ustaliły w ogólnych zarysach poglądy Stanów Zjedn. A.P., W. Brytanii i innych państw sojusznicych na ukształtowanie się stosunków powojennych. W dziedzinie gospodarczej prace przygotowawcze nad zaopatrzeniem po wojnie wygłodzonych i ograbionych przez Niemców krajów europejskich w surowce i środki produkcji zainicjowane w swoim czasie przez rząd polski przybrały obecnie charakter konkretny.

W pałacu królewskim St. James w Londynie zasiedli do wspólnych obrad nad tą sprawą pod przewodnictwem min. Edena przedstawiciele 9 państw sojuszniczych i 7 dominiów brytyjskich. Rządy tych państw różnią się o tyle od rządów ustanowionych obecnie na kontynencie przez Hitlera, że reprezentują legalnie i z całkowitą swobodą interesy swoich narodów, a nie wypowiedają poglądów narzuconych przez jeden naród i jedno dyktatora.

Przy poparciu Stanów Zjedn. A.P. rozporządzających niezmiernymi mo- żliwościami gospodarczymi, państwa sojusznicze wraz z W. Brytanią postanowiły na konferencji w Pałacu St. James połączyć i zjednoczyć wszystkie swe środki transportowe i mo-

żliwości finansowe, zdolności produkcyjne i konstrukcyjne dla przygotowania i wykonania jednego zadania, a mianowicie uratowania kontynentu europejskiego przed zagładą, jaka go oczekuje na skutek grabieży i dążeń niemieckich. Akcja przybrała charakter międzynarodowy, aczkolwiek poszczególne państwa nie zwolniły się od odpowiedzialności i możliwości działania samodzielnie.

Została utworzona komisja międzysojusznicza, - w której Polska bierze udział dla opracowania zagadnienia zaopatrzenia, a przy brytyjskim ministerstwie gospodarki wojennej funkcjonuje biuro zbierania i opracowywania zapotrzebowań i danych statystycznych dla poszczególnych państw.

Polska pierwsza zgłosiła już w maju r. b. wysokość swego zapotrzebowania, które obejmuje środki żywności, artykuły pierwszej potrzeby i powszechnego użytku oraz surowce i materiały pomocnicze dla celów gospodarczych. Zostały one obliczone na podstawie danych przedwojennych, skorygowanych wiadomościami o obecnym - pod okupacją - stanie zniszczeń. Zapotrzebowania te podzielone zostały na okresy 6-cio miesięczne i obejmują ogółem okres półtora roku po wyzwoleniu kraju z pod jarzma najeźdźcy. Oczywiście przewidziane jest przeprowadzanie zmian zależnie od akcji wojennej i nadchodzących z Polski wiadomości. W pewnej chwili wszystkie te dane będą musiały być skonfrontowane z rzeczywistością w kraju.

Stany Zjedn. A.P. i W. Brytania rozporządzają już dziś w różnych krajach sojuszniczych zapasami towarów i materiałów, które będą potrzebne

państwom po wojnie. W ten sposób gospodarka wojenna już obecnie została połączona z gospodarką powojenną i troska o przyszłość związana z troską o teraźniejszość.

Akcja nie będzie miała charakteru jednostronnej pomocy, lecz współpracy międzynarodowej wszystkich zainteresowanych krajów. Polska pragnie nie tylko brać od innych, ale dawać im wzajemnie to, co posiada w nadmiarze. Dlatego w tych dniach złożyliśmy w biurze prac przygotowawczych dane o naszych przypuszczalnych możliwościach eksportowych po wojnie.

Posiadając w swym ręku wszystkie dane o środkach transportowych, finansowych i materiałowych, komisja międzysojusznicza odegra niewątpliwie wielką rolę w kształtowaniu życia gospodarczego po wojnie. W W. Brytanii i Stanach Zjedn. A.P. oczekują po wojnie daleko idących przeobrażeń międzynarodowego życia gospodarczego, ale poglądy na formy przyszłego współżycia narodów wypowiedane są ostrożnie, bo słowo tutaj zobowiązuje.

Dostęp wszystkich narodów do surowców, i jaknajwiększy rozwój wymiany międzynarodowej będą podstawą dla przyszłej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że narody europejskie, ograbione z wolności i życia swych obywateli, ze wszystkich bogactw i środków produkcji, muszą być potraktowane w przyszłości inaczej, od państw napastniczych. Otrzymanie one powinny odpowiednie wynagrodzenie za poniesione straty, wynagrodzenie, które pozwoli im na odbudowę zrabowanych gospodarstw i zabezpieczenie na przyszłość przed przewagą ekonomiczną państw napastniczych. Odszkodowanie winno być udzielone w natychmiast, bo pieniężne odszkodowania, wymagające rozłożenia na szereg lat, okazały się niewykonalne i bezużyteczne.

Troską rządu polskiego będzie, aby straty poniesione przez obywateli zostały w miarę możliwości wynagrodzone. Zaufanie, jakim obywatele obdarzyli przed wojną nasze instytucje finansowo-oszczędnościowe nie powinno być naruszone, ani podkopane. Czynnione są przygotowania, dla opracowania projektu zarządzeń, aby własność naruszona przez okupantów została restytuowana, aby ludzie powrócić mogli do swych siedzib i odbudować warsztaty pracy, z których zostali usunięci.

Nie wiemy - zakończył min. Strasburger - kiedy chwila ta nastąpi, ale nie chcemy, aby zastała nas nieprzygotowanych.

SYTUACJA POLAKÓW W ROSJI.
Londyn, 5.X. (Pol. Radio) "Times" zamieścił wiadomość swego korespondenta w

Sowietach, na temat stosunków polsko-rosyjskich. Stosunki te konsolidują się szybko i pomyślnie. Armia polska w Rosji sowieckiej, która, jak to się spodziewa dowódców wojsk polskich w Rosji, liczyć będzie już wkrótce trzy pełne dywizje i będzie wyposażona we wszystkie służby pomocnicze. Działać też będzie Polski Czerwony Krzyż i pomocnicze organizacje kobiece.

Koła polskie w Rosji wyrażają zadowolenie z powodu szybkiej zgody, wyrażonej przez władze sowieckie na żądanie gen. Andersa, aby wojsko polskie pod jego dowództwem miało własne duszpasterstwo. Księża polscy w Sowietach znajdują się już na wolnej stopie. Duszpasterstwo wojskowe zostało zorganizowane pod kierownictwem ks. Włodzimierza Cieńskiego, proboszcza kościoła św. Magdaleny we Lwowie, który jak wiadomo był wywieziony przez Rosjan. Kościół francuski w Moskwie oddany został do dyspozycji Polaków. Spodziewają się, iż wkrótce kościoły polskie w Rosji zostaną na nowo otwarte i oddane do użytku wiernych.

Ambasador Rzeczypospolitej w Stanach Zjedn. p. Jan Ciechanowski podał ten fakt pozytywnego ustosunkowania się rządu sowieckiego do potrzeb religijnych Polaków w Rosji w specjalnym piśmie do wiadomości prez. Roosevelta.

Prezydent Roosevelt odczytał tę deklarację na konferencji prasowej, podkreślając z zadowoleniem, że sprawa wolności wyznań w Sowietach jest na dobrej drodze.

ZATARG KOŚCIOŁA Z RZĄDEM W VICHY.
Londyn, 5.X. (NEB) Według wiadomości z Vichy władze kościoła katolickiego we Francji wystosowały do rządu w Vichy protest przeciwko wystąpieniom prorządowego ruchu młodzieży przeciwko swobodzie nauczania religijnego przez kościół katolicki.

ZNISZCZENIE 6 BÓŻNIC W PARYŻU.
Vichy, 5.X. (AFI) W Paryżu zniszczonych zostało przez podłożone bomby 6 zabytkowych bożnic żydowskich. Dwie osoby zostały ranne wskutek wybuchu.

PRZYJAZD M. TAYLORA DO NOWEGO JORKU.
Nowy Jork, 5.X. (R) Specjalny przedstawiciel prez. Roosevelta przy Watykanie M. Taylor przytył do Nowego Jorku. Oświadczył on dziennikarzom, że raporty, jakie złożył prez. Rooseveltowi i sekret. spr. zagr. C. Hullovi zawiera ją szereg ważnych wiadomości, które zdołał zebrać w ciągu swych rozmów w Europie. Przywiózł on też odpowiedź Papieża na orędzie, które wystosował do Ojca św. prez. Roosevelt.

Oni lecą dalej prosto, nie zmieniając szyku ani kierunku. Zapewne nie dostrzegli walki naszych z Dornierami, z pewnością zaś nie dostrzegli mnie. Widzę ich przez kolimator. Wchodzą na coraz większe jego pierścienie; potem dowódca klucza i prawoskrzydłowy już się w nich nie mieszczą; potem lewoskrzydłowy zajmuje drugi pierścień... Potem - trzeci pierścień...

Maszyna gwiżdże, spazmuje, wrzeszczy pędem. Silnik ryczy. Przez głowę przelatuje mi niedorzeczna myśl: - Usłyszają!

Spoglądam zezem na szybkościomierz. - 450!

Serce mi wali co raz mocniej, siłą woli powstrzymuję się od naciśnięcia spustu, natomiast zaciskam zęby; zęby mi nie dygotały szczęki.

Czas traci zwykłe wartości, jakostałe jego wymierne jednostki; jedna nie podobna jest do drugiej, bo trwają co raz dłużej w postępie więcej, niż geometrycznym, w miarę, jak zbliżam się do przeciwnika.

Muszą mnie lada chwila zobaczyć. Lada chwila ktoś z nas: ja, oni - lub może słońce? - wyłamię się z prostej linii, która stanowi tor mego lotu. Odrywam twarz od kolimatora, żeby sprządzić odległość.

- Jeszcze nie.

I - jeszcze mnie nie widzą. Jeszcze lecą razem.

To zdaje się trwać już Bóg wie jak długo.

- Spokojnie. Tylko spokojnie.

Trudno jest nakazać sobie ów konieczny spokój przy szybkości prawie 450 kilometrów na godzinę, na wysokości 3.000 metrów, podczas gdy o kilometry niżej toczy się walka dwóch przeciw dziewięciu i gdy ma się samemu lada chwila zacząć strzelać. Jeszcze trudniej utrzymać ten spokój, będąc przez dwie sekundy.

- Nie strzelać. Jeszcze nie strzelać. Jeszcze nie...

Lewoskrzydłowy Messerschmitt rośnie w moim kolimatorze. Teraz już nie mam czasu, żeby oderwać od niego wzrok: jest blisko. Ale jeszcze raz wstrzymuję nacisk palców na spust, i oto widzę twarz niemieckiego pilota: odwraca głowę i spogląda na mnie. Ta jasna twarz jest w samym środku celownika. Biorę poprawkę i dreszcz krótkiej serii karabinów maszynowych wstrząsa moim samolotem.

Jednocześnie Messerschmitt kładzie się lekko na skrzydło, wypływa w górę, zawija w lewo ogonem i wali się na-

gle przede mną w dół korkociągiem.

Ani na chwilę nie spuszczałem go z oka, przekonany, że chce mi się wymknąć. Zamykam gaz, podciągam, kopię ster w lewo i nurkuję za nim z wywrótu. Przez sekundę zapadam w ciemność: siła odśrodkowa (450 na godzinę w krótkim, gwałtownym przerzucie!) wysysa mi wszystką krew z mózgu. Ale już odzyskuję wzrok i obrzydliwe uczucie mdłości miją równie szybko, jak przyszło.

Messerschmitt wychodzi ze zwojów, nie przestając nurkować.

- Nic z tego nie będzie, szanowny panie - myślę. - Spróbuj tylko wyróżnić - właśnie na to czekam.

Leć on nie równa. Nurkuje coraz ostrzej, przechodzi niemal na plecy i i - dymi. Dymi! Pali się!

Najpierw zdumienie, a potem radość rzuca mi do głowy falę krwi: zestrzeliłem samolot. Jedną serią. Pierwszą serią. Przeżywam wstrząs, podobny do wstrząsu gracza, który postawił wielką stawkę na numer i wygrał. Albo - jeszcze dokładniej - wstrząs myśliwego, który położył pierwszym strzałem grubego zwierza.

Zresztą nie miałem zbyt wiele czasu na analizę tych uczuć i na filozofowanie. Dwaj pozostali Niemcy siedzieli mi na karku. Teraz oni mieli przewagę: byli wyżej i - za mną.

Nigdy jeszcze - nawet przez tak krótki czas jak wówczas - nie uświadomiłem sobie tak dokładnie, że mam plecy. Czulem je. Cała moja świadomość była związana z ich kształtem, z napięciem skóry, z układem mięśni i kości, nieomal z rozgałęzieniem żył i tętnic. Nieco mniej wyraźnie czulem nogi od kolan w dół i ramiona od barków po łokcie. Zato kark i tylna część czaszki stały się nagle wrażliwe tak samo jak plecy: wiedziałem o każdym włosie pod kominarką i czulem z którego miejsca wyrasta. Moje plecy, kark i czaszka narażone były najbardziej na pociski z niemieckich samolotów. Czekają na nie. A moja świadomość przez kilka sekund przyklepiła się do tego oczekiwania.

Zapewne z tej przyczyny nie od razu zdałem sobie sprawę, co mogą oznaczać delikatne, zaledwie dające się zauważyć nieregularne drgania mego rozpędzonego PZL-a. Dopiero kiedy zobaczyłem tworzące się raz po raz zadry blachy na skrzydłach zrozumiałem: strzelają.

(C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

6 PAŹDZIERNIK

Dziś: Brunona

Jutro: N.P.M. Różańcowej

Kalendarzyk historyczny:

1827 Kasacja Unii przez Rosjan.

TEMPERATURA

w dniu 4.X. o g. 7-ej	w słońcu	29°C
	w cieniu	25°C
o g. 12-ej	w słońcu	48°C
	w cieniu	26°C
w dniu 5.X. o g. 7-ej	w słońcu	28°C
	w cieniu	25°C
o g. 12-ej	w słońcu	47°C
	w cieniu	25°C

SPROSTOWANIE.

Według sprostowanego tekstu mowy Hitlera, podanego przez Ag.Reutera, Hitler zakomunikował, że Rosjanie stracili 14.500 samol.sow., a nie 4.500, jak w pierwszej redakcji kom.Reutera mylnie podano.

Ks. St. Now.

Przesyłkę załatwiliśmy zgodnie z życzeniem Ks.Kapelana.

--0--

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

OŚWIADCZENIE PREZ. ROOSEVELTA.

Nowy Jork, 5.X.(R) W artykule ogłoszonym w czasopiśmie amerykańskim "Collier's Magazine" prez.Roosevelt oświadczył: "Jedynym możliwym pokojem z Hitlerem jest pokój, oparty na całkowitej kapitulacji narodowych socjalistów.

ZATOPNIENIE AMERYKAŃSKIEJ CYSTERNY.

Waszyngton, 5.X.(R) Amerykański statek-cysterna "I.C.White" o poj.7 tys.t. został storpedowany na Atlantyku południowym w ub.sobotę. Płynął on pod banderą panamską. Jest to trzeci z kolei statek żeglujący pod tą flagą, który został zatopiony przez korsarzy niemieckich. Z 38 osób załogi uratowano 34, wśród nich było 14 obywateli amerykańskich. Statek ten był przekazany W.Brytanii na podstawie ustawy "o pożyczkach i dzierżawie". Na konferencji prasowej ameryk.sekr.stanu C.Hull ostro wystąpił przeciwko akcji korsarskiej łodzi podwodnych.

BRYT.-AMERYK.WSPÓŁPRACA WOJSKOWA.

Filadelfia, 5.X.(R) Do doków arsenału morskiego przybył bryt.krażownik "Manchester" o wyp.9.400 t. dla dokonania napraw. Angielski kontrtorpedowiec "Firedrake" o wyp.1.350 t.i krażownik pomocniczy "California" znajdują się w naprawie w Bostonie.

W ten sposób ogółem 31 okrętów wojennych bryt. i należących do sił zbrojnych ruchu Niezależnych Francuzów, znajduje się obecnie bądź w przezbrojeniu, bądź też w naprawie w stoczniach Stanów Zjedn.A.P.

STOSUNKI HISPANSKO-BRYTYJSKIE.

Londyn, 5.X.(R) Ambasador hiszpański w londynie ks.Alba wydał przyjęcie w którym wziął udział prem.Churchill, min.Eden; kilku innych członków rządu, amb. bryt.w Madrycie Sir S.Hoare i kilka innych ważnych osobistości hiszpańskich.

ZMIANA GABINETU AUSTRALIJSKIEGO.

Canberra, 5.X.(R) Gabinet australijski prem.Fadden podał się do dymisji. Nastąpiło to po odmowie zaufania, wyrażonym przez partię pracy podczas głosowania nad pierwszym paragrafem preliminarza budżetowego.

UŁASKAWIENIE PAWŁA COLETTA.

Wien, 5.X.(AFI) Marsz.Pétain, na podstawie przysługującego mu prawa łaski, zamienia karę śmierci, wydaną na P.Coletta, sprwęc zamachu na Lavala i Deata, na karę ciężkich robót. Ułaskawienie nastąpiło bez wątpienia pod wpływem sprzyjającej Colettowi opinii publicznej i dla uspokojenia rosnącego oburzenia przeciwko polityce współpracy z Niemcami.

RADA WOJENNA NA ŚR.WSCHODZIE.

Londyn, 5.X.(R) Min.stanu Lyttleton omówił w Izbie Gmin podstawy organizacji wojskowej na Śr.Wschodzie. Opiera się ona przede wszystkim na Radzie wojennej Śr.Wschodu, która obraduje pod jego przewodnictwem. Członkami Rady są: ambasador brytyjski w Kairze, trzej naczelni dowódcy oraz intendent generalny. W razie potrzeby w obradach Rady uczestniczą Wysoki komisarz Palestyny oraz gubernatorzy Cypru i Adenu. Niebawem mianowany będzie przedstawiciel rządu Indii. Rada zajmuje się sprawami polityki ogólnej w granicach określonych przez rząd brytyjski.

Rada wojenna Śr.Wschodu dzieli się na podkomisje, z których najważniejsza zajmuje się zagadnieniami aprowizacyjnymi i transportowymi. Podkomisji tej przewodniczy min.Lyttleton. Ośrodek aprowizacyjny Śr.Wschodu, współdziała z wschodnim urzędem aprowizacyjnym w Delhi (Indie). Zadaniem jego jest organizowanie dostaw wojskowych i cywilnych dla wszystkich terenów Śr.Wschodu.



Min. Lyttleton zaznaczył, że obowiązkiem jego jest odciążenie naczdowodów od tych odpowiedzialności, które obce są ich obowiązkom wojskowym. Min. Lyttletonowi podlega intendentura generalna oraz administracja terenów okupowanych. Min. Lyttleton zorganizował również departament propagandy, którego zadaniem jest koordynowanie działalności wszystkich komórek propagandowych.

Min. Lyttleton zapewnił Izbę, że po trzymiesięcznych doświadczeniach praca jego rozwija się pomyślnie i działa ona w pełnej harmonii z trzema naczdowodami na Śr. Wschodzie.

Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Moskwa, 5.X. (H. Pol. Radio.) Komunikaty sow.: w ciągu dn. 3 i 4 bm. walki toczyły się na całym froncie. Dn. 1 bm. stracono 16 samol. n-plskich, kosztem 8 sow. Okrety sow. floty półn. zatopiły niem. łódź podwodną. Dn. 2 bm. stracono 51 samol. i 2 balony n-plskie, kosztem 19 aparatów sow. Pod Moskwą zaś stracono dn. 3 bm. 5 samol. niem., a dn. 4 bm. 5. Na Morzu Barentsa zatopiono 3 n-plskie statki transportowe.

Kierownik sow. Biura informacyjnego Szezerbakow w artykule cytowanym przez radio moskiewskie stwierdził, że Niemcy stracili ponad trzy miliony zabitych i rannych od chwili rozpoczęcia walki z Rosją. Nadto stracili 15 tys. dział, 11 tys. czołgów i 9 tys. samolotów.

W tym samym czasie straty sow. wyniosły 250 tys. zabitych, 720 tys. rannych i 178 tys. zaginionych, oraz 8.900 dział, 7 tys. czołgów i 5.216 samolotów.

Komunikat rumuński przyznaje, że od początku działań wojennych straty armii rum. wyniosły 96 tys. zabitych i rannych. Komunikat ten, podobnie jak i niem. wspomina o silnych atakach rosyjskich pod Odessą, nad Morzem Azowskim, na Krymie i na wschód od Dniepru.

MAPKA FRONTU ROSYJSKIEGO
 ▲▲▲ linia frontu
 ▨▨▨ WORKI

Pod Leningradem stwierdzono, że Niemcy rzucili do walki wojska sprowadzone z Baikanów. Rosjanie z powodzeniem używają w walkach pociągów pancernych wyprodukowanych w Leningradzie.

Na Ukrainie wojska marsz. Budiennego rozpoczęły gwałtowny atak, celem osłabienia naporu niemieckiego na Krym. Niemcy ponoszą na różnych odcinkach frontu duże straty w ludziach i materiale wojennym. Zwraca uwagę znacznie większą ilość straconych bombowców niem., którym widocznie brak dostatecznej ochrony myśliwców.

Udział samolotów bryt. i amerykańskich jest coraz wydatniejszy. Anglizy stracili w jednej walce 4 Mc.

DZIAŁANIA RAF-u NA ZACHODZIE.

London, 5.X.(R) Bombowce RAF-u atakowały doki w Dunkierce, Rotterdamie, Antwerpii i w Breście, lotnisko w Aalborg w Danii oraz bazy lotnicze we Francji. Jeden samol. bryt. nie powrócił z tych działań.

Podczas bardzo słabego nalotu na Anglię zrzucone przez kilka samolotów niem. bomby wyrządziły małe szkody i pociągnęły ofiary w ludziach.

Lotnictwo brytyjskie jest coraz wydatniej zasilane przez samoloty amerykańskie. Amerykańska produkcja samolotów we wrześniu osiągnęła 1.914 samolotów wojskowych, (w sierpniu 1.854). Ogółem w ciągu 9 mies. br. fabryki amerykańskie dostarczyły 12.651 samol. wojskowych.

OŻYWIŁONE DZIAŁANIA W LIBII.

Kair, 5.X.(R) Patrole z Tobruku pod osłoną ognia artyleryjskiego dokonały w ciągu piątku kilka ucieczek z powodzeniem wypadów. Na wschodnim odcinku linii obronnych n-pl. zmuszony został do wycofania się z szeregu umocnionych pozycji, podczas gdy na odcinku środkowym patrole zniszczyły zapasowane składy amunicji. Na innych odcinkach zadano znaczne straty n-plotowi, który odpowiedział na to silnym ogniem z karabinów maszynowych. Został jednak zmuszony do milczenia przez ogień artylerii brytyjskiej i moździerzy.

W strefie pogranicznej doszło do walk z n-plem, który został odepchnięty. Następnego dnia sytuacja w Libii nie uległa zmianie.

W nocy na 2. i 3. bm. RAF bombardował ponownie bazy w Benghazi i Bardii, przy czym uszkodzone zostały urządzenia portowe i statki stojące przy nabrzeżach. Atakowano z powietrza kolumny transportów samochodowych w Torera, Barka i Gazala. W Bardii wzniesiono olbrzymie pożary w składach i parku samochodowym. Obozy między Tobrukiem i Bardią były ostrzeliwane z samolo-

tów. Podczas walk w powietrzu nad Sidi Barrani uszkodzono kilka Me 109.

Z tych działań nie powróciły 4 samol. bryt. Stwierdzono na to, że podczas ostatniego ataku na konwój bryt. na M. Śródziemnym stracono nie 13, a 14 samol. n-plek.

Cypr był bombardowany dn. 2 bm.

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

London, 5.X.(AFI, R) Podczas gdy między Japonią i Stanami Zjedn. A.P. toczą się z pewnymi przerwami wciąż rokowania, W. Brytania czyni wielkie przygotowania wojskowe i dyplomatyczne na D. Wschodzie. Znaczne posiłki nadchodzi do Birmy, na Półwysep malajski, i do Singapuru z Indyj, Australii i W. Brytanii. Można przypuszczać, że dopóki wojska posyjskie nie doznają większego uszczerbku w walce z Niemcami, Japonia zachowa stanowisko wyczekujące, W. Brytania, podobnie zrzeszając jak i Ameryka, czyni wszystko, by nie dać się zaszkodzić przez ew. działania japońskie. Działania te mogłyby być skierowane przeciw Władcywostokowi celem gaciecia go od Syberii. Należy się jednak również liczyć z nowym uderzeniem na południu kontynentu azjatyckiego z Indochin.

Szereg silnie rozbudowane zostały siły lotnicze W. Brytanii na półwyspie malajskim. Prawdopodobnie to przewaga W. Brytanii w powietrzu przede wszystkim powstrzymuje Japonię od ryzykownych przedsięwzięć.

Min. Duff Cooper rozwija żywą działalność, odbył on ważne konferencje z przedstawicielami władz w Birmie, Czung-Kingu oraz w Battawii, stolicy Indyj holenderskich. W konferencjach z przedstawicielami władz wojskowych wziął również udział wracający z Canberra poseł australijski w Tokio.

Dnia 29 ub. m. odbyła się w Singapurze ważna konferencja z przedstawicielami władz wojskowych brytyjskich i ambasadorami Chin i Syjamu. Dotyczyła nie złożona żadnego oświadczenia o tych naradach.

Stosunki australijsko-holenderskie zostały wzmożone przez mianowanie posłów w stolicy Indyj holenderskich i Australii.

Równocześnie zacieśniają się stosunki pomiędzy Chinami, USA i W. Bryt.

Naczelnym dowódcą wojsk bryt. na Dalekim Wschodzie Sir R. Brooke-Popham udał się z Singapuru na Manillę, aby spotkać się z gen. bryg. Maguderem, szefem amerykańskiej misji wojskowej, która udaje się do stolicy Chin Czung-Kingu.

ZATOPLENIE NIEM. STATKU ZAOPATRZENIOWEGO.

London, 5.X.(R) Admiralieja donosi: Brytyjski okręt wojenny zatopił na Atlantyku niem. statek zaopatrzeniowy.